

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI USTAWODAWCZEJ

(NR 59)

z dnia 13 maja 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ustawodawczej (nr 59)

13 maja 2026 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: SK 15/26, SK 26/25, SK 3/25, SK 78/25, SK 19/25.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Wójcik** i **Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, **Marzena Laskowska** dyrektor BEOS oraz **Karol Dobrzeniecki**, **Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz**, **Marcin Spyra** i **Michał Ziółkowski** – eksperci ds. legislacji z BEOS.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów przybyłych na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Witam też naszych ekspertów na czele z panią dyrektor Marzeną Laskowską.

Dzisiaj wyłącznie sprawy trybunalskie i w związku z tym, że jesteśmy już parę minut po czasie, przystępujemy niezwłocznie do realizacji porządku dziennego.

Pierwsza sprawa, SK 15/26. Pan mecenas Michał Ziółkowski, proszę bardzo.

Ekspert ds. legislacji z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Michał Ziółkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, w sprawie SK 15/26 biuro proponuje wniosek o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

W skardze konstytucyjnej skarżący wystąpił o zbadanie zgodności art. 401¹ Kodeksu postępowania cywilnego „w zakresie – tu cytat – w jakim nie przewiduje możliwości wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem pomimo wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, to jest organu międzynarodowego działającego na podstawie umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską, orzekającego o wykładni przepisów prawa Unii Europejskiej, leżących u podstaw orzeczenia”. Koniec cytatu.

Jako wzorce kontroli skarżący wskazał art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2, w związku z art. 29, w związku z art. 87 ust. 1, art. 91 ust. 2 oraz zasadą równości i raz jeszcze art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Zaskarżony przepis stanowi, tu cytat: „Można żądać wznowienia postępowania również w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie”. Koniec cytatu.

Stan faktyczny istotny dla skargi konstytucyjnej przedstawiał się następująco: w 2016 r. skarżący pozwał bank o odszkodowanie z tytułu stosowania niedozwolonych klauzul umownych w umowie kredytu hipotecznego. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo skarżącego, apelacja skarżącego również została oddalona. Następnie postanowieniem z 2023 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie odrzucił skargę o wznowienie postępowania skarżącego w tej samej sprawie, w której zostało zakończone postępowanie prawomocnym wyrokiem tego sądu, czyli w tym postępowaniu, w którym skarżący pozwał bank.

Jako podstawę wznowienia skarżący wskazał właśnie art. 401¹ k.p.c., argumentując, że zasadność wznowienia wynika z wydanego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyroku z 8 września 2022 r. To był wyrok, który dotyczył sprzecznych z prawem unijnym klauzul umownych regulujących mechanizm indeksowania kredytów udzielonych przez banki w walucie obcej. Jest to istotne: wyrok ten nie dotyczył bezpośrednio skarżącego, to znaczy, nie skarżący był stroną postępowania przed sądem, który zadał pytanie prejudycjalne do TSUE. Jak bowiem zauważył sąd apelacyjny, rozpoznając skargę o wznowienie postępowania skarżącego, została ona

złożona na niewłaściwej podstawie, dlatego że skarżący wskazał art. 401¹ k.p.c., a ten dotyczy wznowienia po wyroku TK.

Wysoka Komisjo, zarzuty skarżącego zostały szczegółowo omówione w wersji pisemnej projektu. Proszę pozwolić, że przejdę do uzasadnienia merytorycznego, dla czego biuro stoi na stanowisku o konieczności umorzenia tego postępowania. W stanowisku uwzględniono przede wszystkim orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące oceny konstytucyjności przepisów o wznowieniu postępowania cywilnego.

Tutaj głównie opieramy się na wyroku Trybunału Konstytucyjnego o sygn. akt SK 16/19 i z orzecznictwa tego ponad wszelką wątpliwość wynika, że przepisy konstytucyjne nie gwarantują wprost stronom postępowania cywilnego prawa podmiotowego do wznowienia jako elementu konstytucyjnego prawa do sądu lub konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń. W konsekwencji ustawodawca zachowuje względnie szeroki margines działania, kształtując zakres podmiotowy, przedmiotowy, temporalny ustawowego prawa do wznowienia postępowania cywilnego. Nie należy ponadto, jak Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, utożsamiać procesowego prawa do wznowienia postępowania uregulowanego w k.p.c. ze szczególnym przepisem, jakim jest 401¹, czyli prawo podmiotowe do wznowienia postępowania po wyroku TK. To ostatnie ma bowiem podstawę konstytucyjną. Ponieważ skarżący twierdzi, że przepisy k.p.c. dotknięte są pominięciem prawodawczym, w projekcie stanowiska szczegółowo również omówiono rozróżnienie między pominięciem a zaniechaniem. Zagadnienie to było wielokrotnie przedmiotem rozważań Wysokiej Komisji. Proszę zatem pozwolić, że przejdę do argumentacji.

Należało zauważyć, że skarżący zdaniem biura zakwestionował nie tyle pominięcie, ile zaniechanie, które pozostaje poza kognicją. Przemawiały zatem dwa kluczowe argumenty. Po pierwsze, wznowienie postępowania po wyroku Trybunału Sprawiedliwości wydanym w trybie prejudycjalnym i dotyczącym wykładni przepisów prawa UE nie jest ani instytucją wymaganą wprost przez przepisy konstytucyjne, ani instytucją podobną do tej, która uregulowana jest w art. 401¹ k.p.c., czyli zaskarżonym przepisie. To bowiem... Takie jest też stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, w postanowieniu na przykład o umorzeniu postępowania we wcześniej wydanej sprawie, SK 46/22. Drugi argument, wznowienie postępowania cywilnego i wzruszenie prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego po wyroku Trybunału Sprawiedliwości jako autonomiczna lub samodzielna podstawa wznowieniowa nie jest bezwzględnie wymagane przez obowiązujące przepisy prawa Unii Europejskiej.

Argumenty na rzecz zaniechania prawodawczego determinowały też formalną ocenę niedopuszczalności rozpoznania zarzutu nierównego traktowania w niniejszym postępowaniu, bowiem skoro przepisy konstytucyjne nie gwarantują skarżącemu konstytucyjnego prawa podmiotowego do wznowienia postępowania cywilnego po wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE, to w konsekwencji skarżący nie mógłby skutecznie sformułować zarzutu nierównego traktowania w ramach konstytucyjnych praw podmiotowych.

W ocenie biura, choć skarżący odniósł się do testu równości, nie wykazał też cechy podobieństwa między podmiotami, które porównuje. Skarżący porównuje bowiem sytuację prawnopodmiotową stron postępowania sądowoadministracyjnego, w którym można wznowić postępowanie po wyroku TSUE, oraz sytuację stron postępowania cywilnego, które nie mogą wznowić postępowania po wyroku TSUE.

Podmioty wskazywane przez skarżącego jako podobne nie charakteryzują się zdaniem biura wspólną cechą relewantną inną niż po prostu brak konstytucyjnego prawa podmiotowego do wznowienia postępowania. Sytuacja tych podmiotów nie może być przedmiotem porównania. Strony postępowania administracyjnego oraz strony postępowania cywilnego, wnosząc skargę o wznowienie, dochodzą ochrony innego rodzaju praw podmiotowych, innego rodzaju, w innym trybie postępowania, z innymi skutkami zarówno dla samego postępowania, jak i siebie.

Poza tym należy zauważyć, że jeżeli ktoś wnosi skargę o wznowienie postępowania w postępowaniu sądowoadministracyjnym, to zwykle uwzględnienie tej skargi nie wpływa na sytuację prawnopodmiotową drugiej strony postępowania, bo zwykle drugą stroną postępowania jest państwo. W postępowaniu cywilnym jest dokładnie odwrotnie. Argumenty na rzecz zaniechania prawodawczego determinowały więc również formalną niedopuszczalność rozpoznania – jako związkowego względem prawa do sądu – zarzutu naruszenia zasady sprawiedliwości proceduralnej wywodzonej przez skarżącego z art. 2 Konstytucji RP. Z kolei dwa przepisy, które skarżący wskazał jako wzorce kontroli, to jest art. 9, 87 i 91, nie wyrażają konstytucyjnych praw podmiotowych, a więc nie mogą być wzorcami kontroli w trybie inicjowanym skargą.

Wysoka Komisjo, argumenty przemawiające przeciwko formalnej niedopuszczalności rozpoznania niniejszej skargi konstytucyjnej nie stanowią polemiki z twierdzeniami skarżącego odnośnie do zasadności uregulowania podstawy wznowienia postępowania cywilnego w następstwie wyroku TSUE. Biuro stoi jedynie na stanowisku, że obowiązujące przepisy konstytucyjne nie nakładają na ustawodawcę tego rodzaju pozytywnego obowiązku prawodawczego, a w konsekwencji ocena obowiązujących przepisów procedury cywilnej wykracza poza kognicję Trybunału Konstytucyjnego. Jest natomiast decyzją prawodawcy, czy taką instytucję prawa procesowego wprowadzić do procedury cywilnej. Bardzo dziękuję, pozostaję do dyspozycji Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania do tej sprawy? Nie ma. Wszystko jasne, możemy głosować.

Kto z państwa jest za pozytywną opinią w przedmiocie tego projektu stanowiska? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 12 posłów. Wszyscy za.

Mamy pozytywną opinię.

Przechodzimy do sprawy następnej, SK 26/25. Poproszę panią mecenas Katarzynę Miaskowską-Daszkiewicz o przedstawienie problemu konstytucyjnego.

Ekspert ds. legislacji z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz, Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. akt SK 26/25 została zainicjowana skargą konstytucyjną przedsiębiorcy, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Niniejsza spółka została ukarana administracyjną karą pieniężną w związku z naruszeniami obowiązków wynikających z prawa ochrony środowiska, do których doszło w latach 2009, 2010 oraz 2012, zakończonych wyrokami Naczelnego Sądu Administracyjnego z 11 października 2024 r.

Skarżąca spółka zakwestionowała konstytucyjność regulacji dwóch ustaw. Są to przepisy Ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, a także przepisy Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa. Są to przepisy odnoszące się do możliwości nałożenia administracyjnych kar pieniężnych za nieprzewodzenie wymaganych pomiarów emisji ścieków do wód lub do ziemi, jak również przepisy Ordynacji podatkowej, które dotyczą przedawnienia możliwości ustalenia takiej kary w decyzji administracyjnej organów inspekcji ochrony środowiska.

Zważywszy na obszerność normatywną zaskarżonych przepisów, pozwolę sobie zacytować przepis ustawy – Prawo ochrony środowiska, który ma największe znaczenie dla niniejszego postępowania. Jest to art. 305a ust. 1 pkt 2 Prawa ochrony środowiska. Cytuję: „Jeżeli podmiot korzystający ze środowiska nie prowadzi wymaganych pomiarów wielkości emisji, pomiary ciągle nie są prowadzone przez rok kalendarzowy lub pomiary nasuwają zastrzeżenia, przyjmuje się, że warunki korzystania ze środowiska w zakresie wprowadzania ścieków do wód lub do ziemi określone w pozwoleniach, o których mowa w art. 181 ust. 1 pkt 1 i 3, dla każdego pomiaru, o których mowa w zdaniu następnym, zostały przekroczone o 80% w przypadku składów ścieków”. To jest relewantny element tej normy w perspektywie stanu faktycznego skarżącej.

Jeśli chodzi o zarzuty, jakie stawia skarżąca w niniejszej sprawie, to należy przede wszystkim wskazać, że jest ich kilka. Pierwszy z nich dotyczy naruszenia prawa do sprawiedliwej procedury oraz prawa do ochrony praw majątkowych. W tym zakresie skarżąca wskazuje art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP, a także art. 64 ust. 1, 2 i 3 w związku z art. 21 ust. 1 Konstytucji RP. Skarżąca twierdzi, że przepisy przez nią zakwestionowane nie pozwalają podmiotowi ukaranemu wykazać, iż pomimo braku pomiarów faktycznie nie doszło do przekroczenia parametrów określonych w pozwoleniu wodnoprawnym. W jej ocenie prowadzi to do nadmiernego automatyzmu i represji administracyjnej. W opinii skarżącej kwestionowana regulacja narusza konstytucyjne standardy sprawiedliwej procedury, a konsekwencją tego jest naruszenie czy też niekonstytucyjna ingerencja w prawo majątkowe chronione art. 64 konstytucji. Ponadto skarżąca wskazuje, że postępowanie w przedmiocie wymierzenia administracyjnej kary pieniężnej jest postępowaniem o charakterze represyjnym, co daje jej także podstawę do sformułowania zarzutu naruszenia art. 42 ust. 3 konstytucji, wyrażającego zasadę domniemania niewinności.

Drugi zarzut odnosi się do prawa do skutecznego środka odwoławczego. Skarżąca wskazuje w tym zakresie, że postępowanie odwoławcze ma charakter jedynie formalny, ponieważ nie

pozwała na podważenie samego faktu przekroczenia parametrów emisji. W tym zakresie został wskazany jako wzorzec kontroli art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 konstytucji.

Trzeci zarzut dotyczy instytucji przedawnienia. Zdaniem skarżącej wydanie nieostatecznej decyzji organu pierwszej instancji powoduje trwałe przerwanie biegu terminu przedawnienia możliwości nałożenia kary administracyjnej, co ma naruszać zasadę zaufania obywatela do państwa i prawa oraz ochronę praw majątkowych. W tym zakresie wskazuje jako wzorce kontroli konstytucyjnej art. 64 ust. 1, 2, 3 w związku z art. 2 konstytucji.

W wyniku analizy formalnoprawnej biuro zdiagnozowało przesłanki, które warunkują niedopuszczalność wydania wyroku w części dotyczącej niektórych wzorców kontroli. Po pierwsze, zdaniem Sejmu nieadekwatnym wzorcem kontroli jest art. 45 ust. 1 konstytucji, czyli prawo do sądu, do sprawiedliwej procedury sądowej. Zaskarżone przez inicjatorkę postępowania przepisy dotyczą bowiem postępowania administracyjnego prowadzonego przez organy inspekcji ochrony środowiska, a nie postępowania sądowego sensu stricto. Sama kontrola sądowoadministracyjna decyzji wydawanych przez instytucje, przez organy inspekcji ochrony środowiska, odbywa się już na podstawie przepisów ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, które jednak nie zostały objęte niniejszą skargą.

Po drugie, biuro podnosi również nieadekwatność art. 42 ust. 3 Konstytucji RP statuującego zasadę domniemania niewinności. W naszej ocenie administracyjne kary pieniężne przewidziane w ustawie – Prawo ochrony środowiska nie mają charakteru odpowiedzialności karnej w rozumieniu konstytucyjnym, lecz są sankcjami administracyjnymi opartymi na koncepcji odpowiedzialności obiektywnej.

Po trzecie wreszcie, również trzeba wskazać na nieadekwatność jako wzorców kontroli w niniejszej sprawie art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 3 konstytucji, dlatego że postanowienia te odnoszą się do prawa własności sensu stricto, podczas gdy skarżąca dochodzi ochrony innych praw majątkowych związanych z obowiązkiem zapłaty wymierzonej administracyjnej kary pieniężnej.

Po czwarte, biuro postuluje również o umorzenie postępowania w zakresie badania zgodności zaskarżonej regulacji z art. 43 konstytucji, który zakłada zasadę nieprzedawniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Tutaj należy podkreślić, że konstytucja nie ustanawia prawa do przedawnienia odpowiedzialności administracyjnej.

Również nieadekwatnym wzorcem kontroli jest art. 86 ustanowiony przez skarżącą jako podstawa kontroli w tej sprawie. Przepis ten zakłada obowiązek każdego do dbałości o stan środowiska i odpowiedzialności za spowodowane naruszenie, za spowodowaną szkodę w środowisku. *Per se* ten przepis nie ustanawia chronionych konstytucyjnie praw i wolności. Z tego względu nie może być podstawą oceny konstytucyjnej przez TK w niniejszym postępowaniu. Z tych względów postępowanie w zakresie badania zaskarżonej regulacji z przywołanymi wzorcami kontroli powinno być, zdaniem biura, umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Natomiast przechodząc do oceny merytorycznej, to na wstępie naszej analizy merytorycznej tego problemu, który został określony przez skarżącą, należy stwierdzić oczywistą bezzasadność stanowiska przedstawianego przez nią w skardze konstytucyjnej. Po pierwsze, w opinii biura zarzuty skargi opierają się na wadliwym rozumieniu przedmiotu zaskarżonej regulacji wynikającej z przytoczonego przeze mnie na początku art. 305 ust. 1 pkt 2 ustawy – Prawo ochrony środowiska, który jest tak naprawdę rdzeniem tego unormowania, które kwestionuje skarżąca. Skarżąca twierdzi dosyć konsekwentnie w swoich wywodach w skardze, że przepis ten wprowadza domniemanie niewzruszalne, że jeżeli podmiot korzystający ze środowiska nie prowadzi wymaganych pomiarów wielkości emisji, wówczas należy przyjąć, że do przekroczenia doszło.

Wobec powyższego, zważywszy na analizę orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, podkreśliśmy w propozycji stanowiska, że Trybunał Konstytucyjny wyraził już opinię na temat podobnie zarysowanego rozumienia kwestionowanej normy. Mianowicie TK stwierdził, że ten przepis ustawy – Prawo ochrony środowiska ustanawia faktycznie podstawę do wymierzenia administracyjnej kary pieniężnej za nieprowadzenie przez podmiot korzystający ze środowiska wymaganych pomiarów wielkości emisji albo prowadzenie tych pomiarów w sposób niezgodny z wymogami ustawowymi. Natomiast celem tego przepisu nie jest ukaranie za rzeczywistą szkodę, jaką wyrządził podmiot w środowisku, zgodnie z zasadą zanieczyszczający płaci, ale jest to sankcja administracyjna za nierespektowanie obowiązku administracyjnego polegającego na konieczności odpowiednich pomiarów, analizy pomiarów ścieków wprowadzanych do wód. Dlatego niespełnienie tego obowiązku przeprowadzenia pomiarów, a nie faktyczne przekroczenie wielkości dozwoleń nych emisji, jest przesłanką odpowiedzialności określonej w zakwestionowanych przepisach.

W sprawie, która była podstawą do zainicjowania skargi skargą konstytucyjną tego postępowania w realiach sprawy skarżącej, podstawą jej ukarania przez organy inspekcji ochrony środowiska było naruszenie przez nią warunków pozwolenia wodnoprawnego, które nakładało na nią obowiązek dokonywania odpowiednich pomiarów emisji ścieków do wód, który polegał na przynajmniej sześciokrotnym w ciągu roku dokonaniu tego pomiaru. Skarżąca w ciągu roku dokonała tylko jednego takiego pomiaru. W związku z powyższym ze względu na obiektywne naruszenie obowiązku, który został ustanowiony przepisami prawa powszechnie wiążącego, została ukarana administracyjną sankcją finansową.

Zwrócił na to uwagę również Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu w sprawie dotyczącej analogicznego problemu konstytucyjnego. To było postanowienie z 2013 r. o sygn. akt TS 236/12, gdzie stwierdził oczywistą bezzasadność zarzutów. Trybunał stwierdził, że podstawą wymierzenia kary nie jest ustalenie, czy podmiot dopuścił się przekroczenia norm emisji, ale stwierdzenie, że nie spełnił warunków prowadzenia pomiarów. Natomiast to przyjęcie fikcji, na które powołuje się skarżąca, tak naprawdę służy wyłącznie określeniu wysokości kary administracyjnej. Ten algorytm jest stosowany odpowiednio do sytuacji nieprzeprowadzenia pomiarów, który co do zasady obowiązuje w sytuacji naruszenia wartości emisji ścieków do wody.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa skarżącej do ochrony jej innych niż własność praw majątkowych, biuro uznaje właśnie za bezzasadne jej twierdzenie, iż ta sankcja administracyjna jest konsekwencją dokonania czy też niedokonania szkody w środowisku. Natomiast chodzi tutaj o sytuację, w której skarżąca nie dopełniła obowiązku administracyjnoprawnego, do czego została zobowiązana w pozwoleniu wodnoprawnym, a kwestia braku odprowadzenia ścieków do rzeki nie miała żadnego znaczenia dla ustalenia obiektywnego porządku prawnego, jakiego dopuściła się skarżąca. Trudno wobec tego uznać, że skarżąca, znając postanowienie skierowanego do niej pozwolenia wodnoprawnego, w którym nałożono na nią obowiązek przeprowadzenia kontroli, ale również fakt, że mamy do czynienia z domniemaniem powszechnym znajomości obowiązującego prawa, które przewiduje sankcje za naruszenie tych obowiązków, mogła czuć się zaskoczona wydaniem decyzji wobec niej w przedmiocie sankcji finansowej za naruszenie przepisów prawa.

W związku z powyższym uznanie, że nieprzeprowadzenie badań zgodnie z ustawą jest naruszeniem prawa i że powinno być ono karane tak samo jak przekroczenie dopuszczalności wielkości emisji o wartości określone w zaskarżonym przepisie, w oczywisty sposób mieści się w ramach swobody ustawodawcy w zakresie ustanawiania sankcji administracyjnoprawnej za naruszenie obowiązku wcześniej ustalonego w przepisach prawa powszechnie wiążącego i nie może stanowić naruszenia art. 64 ust. 1 i 2 konstytucji w związku z art. 2 konstytucji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez zakwestionowane unormowanie prawa do środka odwoławczego, ponownie należy przypomnieć, że skarżąca przypisuje zakwestionowanej regulacji odmienną treść normatywną, niż ona posiada, i w związku z tym również odmienne konsekwencje prawne tej normy, które następnie kontestuje. Postępowanie organu pierwszej instancji w sprawie skarżącej wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska nie dotyczyło ustalenia, czy doszło do nieuprawnionej ingerencji w środowisko naturalne, ale ustalenia, czy skarżąca realizuje obowiązek dokonywania okresowych pomiarów wprowadzanych do środowiska ścieków.

Tutaj, przypominając, że odpowiedzialność administracyjna opiera się na obiektywnym ustaleniu bezprawności działania, należy przyjąć, że organ dokonuje ustaleń faktycznych, czyli w realiach sprawy skarżącej ustalenia, czy były prowadzone wymagane badania ścieków wprowadzonych do środowiska, a następnie, stwierdziwszy naruszenie realizacji tego obowiązku, nakłada karę administracyjną. W tym zakresie należy przyznać, że faktycznie mamy do czynienia z pewnym automatyzmem prawnym. Natomiast na każdym etapie postępowania administracyjnego, w związku z tym, że postępowanie toczy się również z uwzględnieniem przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, skarżąca miała prawo brać udział w tym postępowaniu, wskazywać środki dowodowe, miała prawo do aktywnego udziału w postępowaniu w trybie art. 10 k.p.a., następnie miała prawo zaskarżyć decyzję, która nie była decyzją dla niej satysfakcjonującą do organu drugiej instancji, co również w niniejszej sprawie skarżąca uczyniła.

Rolą organu odwoławczego w ogólnym postępowaniu administracyjnym jest rozpoznanie sprawy merytorycznie, co również Generalny Inspektor Ochrony Środowiska uczynił w sprawie skarżącej i wydał merytoryczną decyzję po ponownym rozpatrzeniu całego materiału dowodowego. Następnie nieusatysfakcjonowana skarżąca zwróciła się do sądów administracyjnych. W związku z powyższym twierdzenie o naruszeniu jej prawa do środka odwoławczego w opinii

biura należy ocenić jako kontrfaktyczne i niemające uzasadnienia w stanie faktycznym, który poprzedza wystąpienie ze skargą konstytucyjną.

Odnosząc się wreszcie do ostatniego z zarzutów, który jest kierowany wobec przepisów Ordynacji podatkowej, są to przepisy art. 68 § 1 oraz § 2 pkt 1 i 2. Są to przepisy dotyczące ustalenia przedawnienia zobowiązania podatkowego, które stosuje się odpowiednio do wymierzania sankcji administracyjnoprawnych, które zostały uregulowane w ustawie – Prawo ochrony środowiska. Nie można zgodzić się ze zdaniem skarżącej, która twierdzi, że konstytucja traktuje o instytucji przedawnienia i tu w szczególności wskazuje art. 43 konstytucji, który mówi o nieprzedawnianiu zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennych. Skarżąca twierdzi, opierając się o ten przepis, że instytucja przedawnienia jest instytucją i standardem konstytucyjnym, ponieważ to wynika właśnie z art. 2 i 43 konstytucji interpretowanego *a contrario*. Zdaniem skarżącej przedawnienie sankcji wymierzanych w sprawach o charakterze represyjnym musi istnieć w systemie prawnym i to jest fundamentalna zasada państwa prawnego.

Wobec powyższego w proponowanym stanowisku wskazujemy, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa TK przedawnienie nie jest podmiotowym prawem konstytucyjnym i nawet gdyby ustawodawca nie przewidział tej instytucji, nie można byłoby zasadnie twierdzić, że jakieś konstytucyjne prawa lub wolności zostały w ten sposób naruszone. Z uwagi na fakt, że skarżąca nie wywiązała się z określonego w przepisach ustawy – Prawo ochrony środowiska obowiązku przedkładania wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska wyników pomiarów, do których była zobowiązana, w niniejszej sprawie zastosowanie znalazł art. 68 § 2 Ordynacji podatkowej, zgodnie z którym zobowiązanie do zapłaty kary nie powstaje pod warunkiem, że decyzja ustalająca wysokość tego zobowiązania zostaje doręczona po upływie 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym ten obowiązek powstał. Decyzja ustalająca wysokość administracyjnej kary pieniężnej mogła być doręczona skarżącej przed upływem 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy, czyli do 31 grudnia 2015 r., aby nie doszło w ogóle do przedawnienia zobowiązania w tej sprawie. Jeżeli doszłoby do takiej sytuacji, w przypadku przekroczenia tego terminu mielibyśmy niechybnie do czynienia z klasycznym przedawnieniem.

W związku z powyższym nie sposób mówić o jakiegokolwiek niepewności prawnej skarżącej związanej z przysługującą jej ochroną praw majątkowych, ponieważ w świetle poczynionych ustaleń ustawodawca przewidział termin przedawnienia zobowiązania w postaci administracyjnej kary pieniężnej do określonej w decyzji administracyjnej organu administracji publicznej w przedmiocie naruszenia warunków pozwolenia wodnoprawnego. Nie jest więc tak, jak twierdzi skarżąca, że organy administracji ochrony środowiska mają niczym nieograniczone prawo, w szczególności terminem, do ingerowania przez wydanie i doręczenie decyzji o ukaraniu administracyjną karą pieniężną w jakimkolwiek momencie na osi czasu.

W związku z powyższym również proponujemy uznanie, że przepisy Ordynacji podatkowej odpowiadają konstytucyjnemu standardowi wskazanemu przez skarżącą jako wzorce kontroli, czyli art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 konstytucji.

Teraz, podsumowując, w części, w której nie wnosimy czy też nie proponujemy wniesienia złożenia wniosku o umorzenie postępowania, proponujemy, aby art. 305 ust. 1 pkt 2 w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2017 r. – jest to ten moment obowiązywania przepisu relevantny do popełnienia deliktu administracyjnoprawnego przez skarżącą – w związku z art. 298 ust. 1 pkt 2, również w brzmieniu obowiązującym do końca 2017 r., oraz w związku z art. 299 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo ochrony środowiska w zakresie, w jakim przewiduje możliwość nałożenia administracyjnej kary pieniężnej z tytułu nieprowadzenia wymaganych pomiarów emisji, niezależnie od faktu, czy rzeczywiście doszło do naruszenia wymogów pozwolenia wodnoprawnego w zakresie emisji, jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z wynikającą z art. 2 konstytucyjną zasadą ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. Następnie w pkt 2...

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani mecenas, już tak do konkluzji.

Posel Barbara Dolniak (KO):

Nie pamiętamy nawet trzech czwartych części tego, co pani mówi.

Ekspert ds. legislacji z BEOS Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

Jest to bardzo obszerna skarga konstytucyjna.

Posel Barbara Dolniak (KO):

Jest tego za dużo. Im krócej, tym dla nas jest lepsza percepcja. Naprawdę, proszę mi wierzyć. Szanując pani wiedzę, umiejętności i wszystko.

Ekspert ds. legislacji z BEOS Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

Staram się, Wysoka Komisjo, odpowiadać czy też, przygotowując stanowisko, odpowiadać na zarzuty, które są naprawdę bardzo obszerne i również bez szkody dla...

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tylko że pani mecenas musi też wiedzieć, że my te stanowiska mamy.

Ekspert ds. legislacji z BEOS Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

Dobrze, więc w tym zakresie, w jakim nie proponujemy umorzenia postępowania, wnosimy o uznanie zgodności z konstytucją przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska ustanawiających kompetencje organów inspekcji ochrony środowiska do nałożenia administracyjnej kary pieniężnej, niezależnie od tego, czy doszło do faktycznego naruszenia środowiska.

Natomiast w aspekcie Ordynacji podatkowej wskazujemy, że mamy przepisy, które ustanawiają przedawnienie możliwości wydania decyzji administracyjnej, i w związku z powyższym również wskazujemy, że mamy tutaj zgodność z konstytucyjnym standardem ochrony praw majątkowych. Bardzo dziękuję, jestem gotowa na pytania Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, pani mecenas, za obszerne przedstawienie głównych założeń projektu stanowiska.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Było wyczerpujące i pełne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, pani mecenas wyczerpująco przedstawiła zagadnienie, wobec tego możemy głosować. Kto z państwa jest za pozytywną opinią? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę, o wyświetlenie wyników.

Głosowało 11 posłów. Wszyscy za.

Jest pozytywna opinia.

Kolejna sprawa, SK 3/25. Tutaj też pani mecenas. Prośba o takie syntetyczne przedstawienie sprawy z uwagi na toczące się też równolegle komisje, szczególnie komisję sprawiedliwości, w której jest kilku członków Komisji Ustawodawczej. Wszyscy mamy projekty stanowisk, więc proszę o główne tezy i konkluzje. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani mecenas.

Ekspert ds. legislacji z BEOS Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

Ponownie Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz, Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, skarga o sygn. akt SK 3/25 została zainicjowana przez matkę małoletniego dziecka objętego obowiązkiem przeprowadzenia profilaktycznych szczepień ochronnych. Skarga dotyczy Ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. W przypadku tej skargi wnosimy o umorzenie postępowania w całości. Postaram się syntetycznie przedstawić przesłanki, które zdeterminowały taką konkluzję stanowiska.

Skarżąca wniosła o kontrolę konstytucyjności przepisów ustawy o zapobieganiu, zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Są to przepisy, które stanowią podstawę realizacji obowiązku administracyjnoprawnego powstającego z mocy prawa, które polega na poddaniu dziecka obowiązkowym właśnie szczepieniom ochronnym. Są to odpowiednio przepisy art. 5 ust. 5 pkt 1 lit. b tej ustawy, art. 17 ust. 1, a także art. 17 ust. 10 tej ustawy.

Skarżąca zakwestionowała przede wszystkim to, że ten obowiązek poddania dziecka szczepieniom ochronnym ingeruje niekonstytucyjnie w sferę jej wolności osobistej i czyni to niezgodnie z wymogiem ograniczenia jej konstytucyjnych praw i wolności z perspektywy formalnej. Tu wskazuje jako podstawę kontroli art. 31 ust. 3 konstytucji. Następnie wskazuje również, że obowiązek szczepienny narusza art. 41 ust. 1 w związku z art. 47 i w związku z art. 31 ust. 3. Ponadto skarżąca wskazuje jako wzorzec kontroli zasady konstytucyjne z art. 72 ust. 1, 2 i 3, które nakazują obowiązek, nakazują ochronę dziecka przed przemocą, okrucieństwem, a skarżąca

identyfikuje obowiązek poddania dziecka szczepieniom z ingerencją w jej prawo do wychowania zgodnie ze własnymi przekonaniem, co prowadzi jej zdaniem do naruszenia art. 48 w związku z art. 53 ust. 3 konstytucji. Jako ostatni zarzut skarżąca wskazuje, że szczepionki wykorzystywane w programie szczepień ochronnych objęte są czwartą fazą badań klinicznych i jako produkty eksperymentalne powinny być stosowane wyłącznie za zgodą osoby, której są podawane. Wskazuje, że obowiązek szczepienny ustawy prowadzi do sytuacji, w której osoba poddana jest eksperymentowi medycznemu bez swojej zgody, co ma przesądzać o niezgodności kwestionowanej regulacji z art. 39 konstytucji, który statuuje zakaz poddawania eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody uczestnika.

Jak wskazałam, w przypadku tej sprawy proponujemy złożenie wniosku o umorzenie postępowania z tego względu, że skarżąca nie posiada legitymacji czynnej do wniesienia niniejszej skargi konstytucyjnej. Obowiązek szczepienny dotyczy jej dziecka, natomiast skarżąca ewidentnie w uzasadnieniu skargi wskazuje na naruszenie jej prawa jako matki do ochrony życia rodzinnego, prywatnego, do decydowania o życiu osobistym, do wychowywania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniem religijnymi.

W tym aspekcie skarżąca, oprócz bardzo ogólnego postawienia zarzutu, nie formułuje argumentacji, co jest wymogiem skutecznego złożenia skargi konstytucyjnej. Wyraża tylko swoją opinię o niekonstytucyjności, natomiast nie popiera tego dostateczną argumentacją. Podobnie w perspektywie art. 39 czy też zarzucanego naruszenia art. 39 konstytucji skarżąca nie posiada legitymacji, bo znowu podmiotem poddanym obowiązkowym szczepieniom ochronnym jest dziecko, natomiast zakaz eksperymentów medycznych, naukowych, w tym medycznych, bez zgody osoby poddawanej eksperymentowi nie jest prawem, który przysługuje w tym momencie skarżącej, tylko dziecku skarżącej. W związku z powyższym tutaj również wskazujemy na konieczność umorzenia postępowania ze względu na brak legitymacji skargowej skarżącej w niniejszym aspekcie.

Te zastrzeżenia natury formalnoprawnej spowodowały czy też zdeterminowały wskazanie w petitum stanowiska wniosku o umorzenie postępowania w całości. W odniesieniu do argumentu naruszenia art. 72 ust. 1 i 3, czyli tego obowiązku ochrony dziecka przed okrucieństwem i wyzyskiem, ale także przepisów dotyczących ochrony prawa rodziców do wychowania dziecka zgodnie z ich własnymi przekonaniem, w tym zakresie, tak jak wskazałam, skarżąca nie podaje argumentów, które mogłyby być uznane za dostateczne i stosowne wyjaśnienie zarzutów niekonstytucyjności. Z tego względu również, z uwagi na ten brak formalny, postulujemy umorzenie postępowania w tym zakresie. Dziękuję uprzejmie za uwagę, pozostaję do dyspozycji Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, pani mecenas.

Otwieram dyskusję. Czy w tej sprawie są pytania? Nie.

Głosujemy. Kto z państwa jest za pozytywną opinią? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 10 osób. Za – 10.

Zatem i tutaj opinia pozytywna.

Kolejna sprawa, SK 78/25. Pan profesor Marcin Spyra, proszę bardzo.

Ekspert ds. legislacji z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Marcin Spyra:

Bardzo dziękuję. Marcin Spyra, Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Przedmiotem skargi konstytucyjnej w tej sprawie jest art. 4 ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa z 16 września 2011 r. To jest przepis, który nakładał na Agencję Nieruchomości Rolnych obowiązek złożenia propozycji zmiany umów dzierżawy, które obowiązywały w dniu wejścia w życie tej ustawy, polegającej na tym, iż powierzchnie dzierżaw miały być zmniejszone o 30%. Agencja Nieruchomości Rolnych na podstawie tego przepisu składała propozycję zawarcia stosownego aneksu umowy zmieniającego istniejące już dzierżawy, gdzie wybierała, wskazywała nieruchomości, które mają być wyłączone z dzierżaw.

Jeżeli dzierżawca zgadzał się, to oczywiście ta zmiana wchodziła w życie. Jeżeli nie zgadzał się na zawarcie tej umowy, to w dalszym ciągu obowiązywała dzierżawa w tym kształcie, w jakim była pierwotnie zawarta, ale na podstawie ust. 11 kwestionowanego przez skarżącą przepisu, dzierżawca tracił wtedy prawo pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości, jeżeli ona była przedmiotem sprzedaży, i prawo zawarcia w trybie bezprzetargowym kolejnej umowy dzierżawy tej

dzierżawionej nieruchomości. Była to więc pewna negatywna konsekwencja związana z odmową wyłączenia tych dzierżaw.

W stanie faktycznym w tej sprawie skarżąca dostała propozycję zredukowania powierzchni dzierżaw i tę propozycję przyjęła, zawarła umowę, która zmniejszała dzierżawy o nieruchomości, które były wcześniej zaproponowane przez agencję. Następnie jednak stwierdziła, że ponieważ była poddana presji wynikającej z art. 11, dokonała inwestycji na tych dzierżawach, a utrata prawa pierwszeństwa czy prawa bezprzetargowego przedłużenia dzierżawy byłaby dla niej dotkliwa, to wyraziła zgodę na zmianę umowy. Natomiast w przeciwnym wypadku nie zrobiłaby tego. Uważa zatem w tym postępowaniu, że umowa dzierżawy, umowa aneksu, który został zawarty w związku z kwestionowanym przepisem, jest nieważna. Jest nieważna dlatego, że jej zdaniem art. 4 jest przepisem sprzecznym z normami konstytucji chroniącymi prawo własności i inne prawa majątkowe, a także zasadą równości, zasadą swobody prowadzenia działalności gospodarczej.

Sądy nie podzieliły tego stanowiska. Sąd pierwszej instancji uznał, że konstytucyjność kwestionowanego przez skarżącą przepisu nie ma wpływu na ważność umowy. Miałby wpływ wtedy, gdyby bez tego przepisu zawarta umowa redukcji powierzchni dzierżaw była sprzeczna z prawem, sprzeczna z dobrymi obyczajami lub była zawarta pod wpływem wady oświadczenia woli. Natomiast zawarcie takiej umowy leży w sferze autonomii stron, czyli bez względu na to, czy przepis obowiązuje, czy nie obowiązuje, czy jest zatem także w związku z tym zgodny z konstytucją, czy nie jest zgodny, umowa jest ważna, a zatem powództwo o ustalenie nieważności tego aneksu zostało przez sąd pierwszej instancji oddalone.

Skarżąca złożyła apelację. Sąd drugiej instancji także oddalił powództwo, utrzymał ten wyrok oddalający powództwo sądu pierwszej instancji. W uzasadnieniu wyroku drugiej instancji były obszerne rozważania na temat tego, dlaczego art. 4, którego konstytucyjność kwestionuje skarżąca, jest jednak zgodny z konstytucją, ale jednocześnie sąd drugiej instancji nie zakwestionował stanowiska sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym obowiązywanie tego przepisu nie ma wpływu na ważność zawartej przez agencję i przez skarżącą umowy aneksu do umowy dzierżawy. Podtrzymał ją, nie zakwestionował w każdym razie tej konkluzji, która jest słuszna. To znaczy, sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że tutaj nie ma wpływu na ważność fakt, że umowa jest nieważna wtedy, kiedy jest sprzeczna z ustawą, dobrymi obyczajami, kiedy zachodzą wady oświadczeń woli. Rzeczywiście żadnego z tych przypadków nie byłoby w odniesieniu do tego przepisu, bez względu na to, czy on by obowiązywał, czy nie obowiązywał. Zatem to zagadnienie konstytucyjności pozostało tutaj bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotu żądania powództwa.

Ma to wpływ na ocenę dopuszczalności wydania wyroku w tym postępowaniu przez Trybunał Konstytucyjny. Zgodnie z art. 79 konstytucji TK może rozpoznać skargę konstytucyjną, jeżeli przedmiotem tej skargi jest przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącej. Natomiast w tym stanie faktycznym – to wprost wynika z uzasadnienia sądu pierwszej instancji, niezakwestionowanego przez sąd drugiej instancji – kwestionowany przez skarżącą przepis nie był podstawą wydania orzeczenia. Sądy uznały, że pozostaje on irrelevantny dla rozpoznania żądania procesowego, a zatem wydanie wyroku w tej sprawie przez Trybunał Konstytucyjny jest niedopuszczalne. Stąd propozycja, aby Sejm wniósł o umorzenie postępowania w tej sprawie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie profesorze.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Głosujemy. Kto z państwa jest za pozytywną opinią w przedmiocie tego projektu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 9 posłów. Za – 9. Nikt się nie wstrzymał.

Zatem i w tej sprawie opinia pozytywna.

Ostatnia sprawa, SK 19/25. Poproszę pana profesora Karola Dobrzenieckiego o przedstawienie projektu.

Ekspert ds. legislacji z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Karol Dobrzeniecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa została zainicjowana skargą konstytucyjną wniesioną przez osobę fizyczną. W tej sprawie biuro formułuje rekomendację umorzenia postępowania.

Skarga dotyczy przepisu art. 13 ust. 2 ustawy o własności lokali, który stanowi, że na żądanie zarządu właściciel lokalu jest obowiązany zezwolić na wstęp do lokalu, ilekroć jest to niezbędne do przeprowadzenia konserwacji, remontu, usunięcia awarii nieruchomości wspólnej, a także w celu wyposażenia budynku, jego części lub innych lokali w dodatkowe instalacje. W tej sprawie skarżąca była właścicielką lokalu w nieruchomości, w której ten lokal się znajdował. Zaistniała nieuszczelnienie tarasu, do której dostęp był możliwy wyłącznie przez lokal skarżącej. Skarżąca odmówiła jednak dostępu wspólnocie mieszkaniowej. W odpowiedzi wspólnota pozwała skarżącą i sąd nakazał udostępnienie tego lokalu mieszkalnego celem umożliwienia dostępu do tarasu przylegającego do tego lokalu. Sąd rejonowy taki wyrok wydał. Powódka wniosła apelację do sądu okręgowego. Sąd okręgowy podtrzymał to rozstrzygnięcie co do zasady.

Skarżąca argumentuje, że zaskarżony przepis jest w bezprawny sposób nieproporcjonalny, zezwala zarządowi wspólnoty mieszkaniowej w określonych dniach, tygodniach, nawet miesiącach, w szerokim zakresie wstępować do jej lokalu. Ten lokal jest duży, trudno utrzymać porządek, bezpieczeństwo w związku z taką ingerencją. Jest to nieproporcjonalne do celu. Ograniczenie podstawowych gwarancji konstytucyjnych nakłada na obywatela obowiązki bez zachowania konkretnych ram czasowych.

Przystępując do analizy tej sprawy i powodów, dla których konkluzja jest taka, żeby wnieść o umorzenie – tutaj budzi wątpliwości sposób uzasadnienia powołanych w skardze zarzutów. Otóż obowiązkiem skarżącej jest przedstawienie argumentów, które przemawiają za stwierdzeniem niezgodności zaskarżonych norm, czyli tego przepisu 13, z normami powołanymi jako wzorce kontroli, przede wszystkim z konstytucją. Skarżąca z tego obowiązku się nie wywiązała. Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest oczywiście eliminacja przepisów, a nie polemika z rozstrzygnięciami sądów.

Zarzuty skarżącej dotyczą wyroków sądów pierwszej i drugiej instancji, a nie przepisu wskazanego w skardze. Zamiast przedstawiać sposób naruszenia konkretnych wolności i praw, skarżąca koncentruje się na opisanu specyficznych okoliczności przebiegu postępowania w ramach konkretnej sprawy, charakterystyki podmiotów biorących udział w postępowaniu – wskazuje, że jest w konflikcie na przykład z daną wspólnotą – relacji interpersonalnych, możliwych sposobów interpretacji wyroków. W związku z tym, że jest to właściwie polemika z prawną i faktyczną oceną stanowiącą podstawę wydanego wyroku, taka sprawa merytorycznie przez Trybunał Konstytucyjny nie może być rozstrzygnięta.

W ocenie biura te dokonane ustalenia prowadzą do konkluzji, że istnieją zasadnicze wątpliwości co do dopuszczalności merytorycznego rozstrzygnięcia skargi ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. W związku z tym postępowanie powinno zostać umorzone. Dziękuję, Wysoka Komisjo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie profesorze.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Głosujemy. Kto z państwa jest za pozytywną opinią o przedmiocie tego stanowiska? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 9 posłów. Za – 9. Nikt się nie wstrzymał.

Zatem i tutaj pozytywna opinia.

Na tym wyczerpaliśmy przewidziany na dzisiaj porządek posiedzenia.

Chciałbym tylko poinformować, że w dniach 19–20 maja w Warszawie odbędzie się X Krajowy Kongres Sekretarzy. Szefostwo stowarzyszenia zwróciło się do mnie o objęcie patronatem tego wydarzenia, mamy więc nasz patronat nad tym świętem. Jeżeli ktoś z państwa chciałby wziąć w nim udział, bliższe informacje w sekretariacie Komisji.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji i życzę państwu miłego dnia.